

1900

Kronika dnia

Elektrostatyka w centrum uwagi

W Zakopanem zakończyła się III międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna „Elektrostatyka w przemyśle”.

Obok licznych polskich specjalistów wzięli w niej udział wybitni uczeni z Jugosławii, NRD i Węgier. Elektrostatyka jest stosunkowo młodą nauką, rozwijającą się gwałtownie wraz z powstawaniem tworzyw i włókien sztucznych; stąd zainteresowanie nią wielu dyscyplin wiedzy — fizyki, chemii czy medycyny. Sam problem zagrożenia elektrostatycznością został zauważony dopiero w wyniku bardzo poważnych wybuchów i katastrof.

Odnowa dyplomu doktorskiego

prof. W. Weintrauba
22 bm. w Auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość odnowienia po 50 latach dyplomu doktorskiego jednego z najwybitniejszych na świecie komparatystów wśród znawców literatury polskiej — prof. Wiktora Weintrauba. Większą część sięgającego 400 pozycji dorobku naukowego tego wybitnego uczonego stanowią eseje i rozprawy.

Od 1937 roku prof. Wiktor Weintraub przebywał za granicą; obecnie mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych. Jest członkiem licznych międzynarodowych towarzystw naukowych. Tematem jego pracy doktorskiej przed 50 laty był „Styl Jana Kochanowskiego”.

Nowa placówka naukowa w AGH

22 bm. w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica powołano zakład Bioinżynierii. Celem pracy nowej placówki będzie badanie inicjalnych, czyli pierwotnych procesów tworzenia się gleb. Efekty pracy krakowskich naukowców mieć będą ogromne znaczenie przy przyspieszaniu procesów glebotwórczych. Dotychczas do badań z zakresu kultury gleb na terenach przemysłowych — wyczerpanych kamieniołomów, hałd, wysypisk itp.

Polska literatura z początku XX wieku

Wczoraj w Olszyczanach pod Krakowem zakończyła się ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona przemianom literatury polskiej w latach 1907-1918. Uczestniczyło w niej ponad 70 najwybitniejszych uczonych, parających się tą tematyką, z kilku ośrodków całego kraju.

Galeria

Władysława Hasiora

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem zakończyło wstępne prace do adaptacji dawnej lecznicy na muzeum sztuki i sztuki „Warszawianka” na pracownię i stała się galerią dzieł Władysława Hasiora. Artysta odda do galerii 60 swoich dzieł, a ponadto zobowiązał się przekazywać galerii, a więc na własność Muzeum Tatrzańskiemu, dwa swoje dzieła rocznie.

Rozstrzygnięcie konkursu „Spotkania z pamięcią”

W początkach br. ogłoszony został konkurs 35. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem konkurs na reportaż, wywiad, wspomnienie i gawędę uczestników II wojny światowej.

Celem konkursu było utrwalenie wspomnień kombatantów ostatniej wojny. Nadesłano ogółem ponad 1000 prac.

W grupie amatorów jedną z trzech pierwszych nagród, otrzymała Barbara Leśniak z Tarnowa.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: SYTUACJA BARYCZNA: Polska południowa jest na skrajku użyciu z rejonu Morza Czarnego.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, rano mgły i zamglenia, wieczorem w województwach zachodnich możliwy opad deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 12 do 15 st., minimalna w nocy od 4 do 7 st. W Tatrach temperatura od 5 st. w dzień do 0 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych, w górach przejściowo wiatr halny.

BIOMET INFORMUJE: Tendencja do pogorszenia się szczególnie w rejonach górskich. Warunki drogowe dobre. Widzialność rano ograniczona.

Obradowała komisja do spraw reformy gospodarczej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Projekt przewiduje również zmianę trybu budowy planów przedsiębiorstw i zakładów na rok 1981. Przedsiębiorstwa powinny wcześniej otrzymać informacje i normatywy, na których podstawie będą mogły ustalić swoje plany produkcyjne.

Propozycje doradczego usprawnienia zarządzania i planowania spotkały się z poparciem członków komisji, zwłaszcza reprezentujących przedsiębiorstwa przemysłowe.

Na posiedzeniu przedyskutowano również sprawy reformy cen zaopatrzeniowych. Jak wiadomo, miała ona wejść w życie od 1 stycznia 1981 r. Głównym celem reformy miało być dostosowanie poziomu i relacji cen zbytu środków produkcji do kosztów ich wytworzenia lub zakupu za granicą. Obecnie, obowiązuje ceny zbytu na te artykuły oderwane się od podstawy stanowiącej bazę ich ustalania. Prowadzi to do konsekwencji do nieprawidłowości w funkcjonowaniu rachunku ekonomicznego, wypaczając lub wręcz uniemożliwiając ocenę efektywności gospodarowania.

W dyskusji zgłoszono wiele zastrzeżeń dotyczących zamierzonej reformy cen zaopatrzeniowych. Stwierdzono, że nie jest ona jeszcze należyte przygotowana. Wyrażono obawę, że w tych warunkach może się ona jedynie ograniczyć do zabiegu rachunkowego, nie przyczyniając się do poprawy efektywności gospodarowania i kształtowania właściwych proporcji w gospodarce narodowej.

Wprowadzenie kartek na mięso wymaga wiele rozważań

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) ośrodków miejskich w naszym kraju otrzymało dotychczas ok. 85 proc. całego rozdzielacza. Tego stanu utrzymać się nie da. Kolejny problem — to rodzaj kartek. Istnieją w zasadzie dwie możliwości: asortymentowa (a więc oddzielne na mięso, drobi, wędliny, tłuszcze) oraz wartościowa. W tym ostatnim przypadku powstaje jednak problem cen, które nie odzwierciedlają obecnie rzeczywistych różnic wartościowych i odczytych między poszczególnymi rodzajami wyrobów. Niebagatelny jest również okres ważności kartek. Przy obecnym napięciach na rynku nie można doprowadzić do gromadzenia kartek i masowego wykupywania mięsa np.

przed świętami lub popularnymi imieninami. Może zaistnieć np. konieczność dzielenia tygodniowego.

Trudno precyzyjnie określić, które z wielu rozwiązań wstępnych zostaną w wersji ostatecznej poddane pod dyskusję społeczną. Musimy mieć jednak świadomość, że po przedstawieniu propozycji, nasza uwaga koncentrować się powinna na wyborze wariantu możliwego do przyjęcia ze względu na istniejące uwarunkowania. Na pewno nie wszystkich on zadowoli. Chodzi jednak o to, aby ograniczyć skutki społeczne, jakie niewątpliwie nastąpią, były zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Janusz Kotarski (PAP)

Działają wspólnie dla dobra załogi

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Komunikaty z posiedzeń nadawane są przez zakładową rozgłośnię, każdy członek załogi może brać udział w zebraniach komisji, bez prawa głosu. Tylko około 30 wniosków dotyczyło władz, urzędów czy instytucji nadzórnych z Sejmem i Urzędem Rady Ministrów włącznie, reszta będzie załatwiana w Krakowie i w samym zakładzie.

Załatwiono już prawie wszystkie postulaty placowe. Przeszerzowania dokonano w przedsiębiorstwie szybko. Pozostało około 60 ludzi o najniższych płacach, którzy uważają, że podwyżki w ich wypadku powinny być wyższe — tutaj trzeba zaznaczyć, że najmniej uposażeni otrzymali wprawdzie większe podwyżki, ale i tak ich pensje nadal odbijają od przeciętnej. Warto przy tej okazji podkreślić postawę niektórych osób, które zrezygnowały z podwyżek na rzecz najmniej zarabiających.

Załatwiono jeszcze i inne postulaty, które można było zrealizować „od ręki”, obecnie komisja zajmuje się sprawami, dotyczącymi kierowania zakładem, a także zarzutami wiążącymi się z przydziałem mieszkań, wczasów, rozliczeniami wczasów itp. Zasadność zarzutów trzeba skrupulatnie zbadać, potrzeba na to czasu, stąd też niecierpliwość niektórych członków załogi, którzy chcieliby przyspieszenia prac komisji, nie jest uzasadniona. „Pośpiech w tym wypadku byłby nieusłuszny” — wyraził swą opinię dyrektor Granda. — W działaniach komisji widzimy dużo rozsądku, rozważań, uczci-

wości. Stosuje ona jednokrotne kryteria oceny wobec wszystkich członków załogi, także odczuwając kierownicztwo”. Podobnego zdania są członkowie Komitetu Załogowego „Solidarności”.

Do „Solidarności” zgłosiło akces ponad 80 procent załogi, są nią również zainteresowani uczniowie przyzakładowej szkoły zawodowej. Komitet Załogowy składają przedstawiciele placowe, następny etap działalności — to problemy warunków pracy i wypoczynku załogi. „Solidarności” przekazywać będzie kierownictwu zakładu opinie pracowników z większych grup pracowniczych. „Chodzi o to, aby nastąpiła spójność interesów pracowników i przedsiębiorstwa jako ośmiu gospodarci narodowej. Dotąd tego nie było”.

Członkowie Komitetu Załogowego „Solidarności” wypowiadają się pozytywnie o stosunku do ich działalności dyrekcji i KZ PZPR. „Istnieje także — podkreślają — znakomite porozumienie między „Solidarnością” a Radą Zakładową. Wszystkimi świadczeniami i ogólnymi, zapomogami, pożyczkami obejmujemy wszystkich pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej”.

W podobnym tonie mówi przewodniczący Rady Zakładowej, „Związek bratowy nadal istnieje, traktujemy jednakowo wszystkich związkowców. Dobre członków Komitetu Załogowego „Solidarności” nadal należy do Rady Zakładowej. Działamy wspólnie dla dobra załogi”.

ALEKSANDRA LISIECKA

Wynalazczość pracownicza

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Zawodowych. Odtań działalność WKTIR będzie prowadzona według zasad obowiązujących w Naczelnej Organizacji Technicznej. Tym samym działalność zakładowych oddziałów i racjonalizacji (w województwie miejskim krakowskim jest ich 288 i liczą 20 tys. członków) będzie podlegała organizacjom NOT. Zarówno Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji jak i koła zakładowe będą kierować się zasadami samorządności. W akcie przejęcia przez OK NOT uprawnień dotyczących wynalazczości pracowniczej uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR Henryk Michalski i sekretarz generalny NOT doc. L. Wasilewski. (ts)

Towarzyszowi KAZIMIERZOWI ŻYLE

WYRAZY WSPÓŁCZUŁA S POWODU ŚMIERCI MATEK SKŁADAJĄ PRACOWNICY I RADA ZAKŁADOWA PRZY KW PZPR W TARNOWIE

Koleżance mgr KRYSZTOF MAREWIC

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATEK. Dyrekcja ZPIUI „Inwestprojekt”, Rada Zakładowa, POP PZPR oraz koleżanki i koledzy

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD u H. Jabłońskiego

WARSZAWA (PAP). 22 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze zastępcę przewodniczącego Rady Państwa NRD dr Manfreda Gerlachę. M. Gerlach, przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec przebywa w Polsce na zaproszenie CK SD.

W rozmowie wziął udział przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Miłczarek.

Minister wydał polecenie: modernizować od zaraz!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

także, aby do końca I kwartału zlikwidować dramatyczne zaplecze na wydziale masy anodowej. Huta otrzymała także nową linię automatyczną do produkcji kamieni syntetycznych. Podjęcie decyzji nie było łatwe w sytuacji tak ogromnych potrzeb i zmniejszonych możliwości naszej gospodarki. Jak podkreślił minister Szalajda, zdecydował się na ten krok ze względu na ogromną wagę społeczną tej sprawy.

Oczywiście, modernizacja potrwa co najmniej cztery lata. I przez ten cały czas zagrożenie hutą dla Krakowa będzie istnieć, choć w miarę postępu robót będzie ono systematycznie maleć, aż do całkowitego wyeliminowania. Dlatego też należy modernizację przebiegać bez zahamowań i szybko. To załatwie nie tylko od resortu, któ-

ry deklaruje wszelką pomoc, ale także od inżynierów, techników i robotników samej huty oraz przedsiębiorstw realizujących to przedsięwzięcie. Modernizując hutę niech pamiętają, że wszyscy oddychamy tym samym powietrzem.

Podczas wczorajszego spotkania szefa resortu ze skawieńskiego hutników, któremu przysłuchiwał się m. in. sekretarz KK PZPR Henryk Michalski i prezydent m. Krakowa Józef Gajewski podkreślano, że modernizacja Huty Aluminium to tylko część szerszego problemu walki o życie w nieskończonym środowisku. Przecież po sąsiedztwie w tej Skawinie działa elektrownia, która z 11 planowanych filtrów zainstalowała tylko jeden i w przeliczeniu na jednego mieszkańca Skawiny emituje rocznie: 1,3 tony pyłów i 3,5 tony dwutlenku siarki!

JERZY SADECKI

Rejestracja nowych związków zawodowych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

samochody i pożyczek na ich remonty. Nie może być w tym wypadku mowy o obronie praw pracowniczych. Takie warunki bowiem pracują na własny rachunek, a w konsekwencji nie są pracownikami w rozumieniu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 87. Nie są również pracownikami. Wszystkie to stanowi istotną przeszkodę przy rejestracji. Wnioskodawcom przysługują prawo odwołania się do Sądu Najwyższego.

Sąd rozpatrzył również wniosków o rejestrację NSZZ rolników z siedzibą w Warszawie. Ze względu na skomplikowany charakter sprawy sąd odrzucił ogłoszenie orzeczenia do 29 października br. motywując to potrzebą zastanowienia się nad jego ostateczną treścią.

Dotychczas, do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wpłynęło 34 wnioski o rejestrację nowych związków zawodowych.

Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Państwa: Tadeusz W. Miłczarek i Zdzisław Tomal, członkowie Rady Państwa, ministrowie, kierownicy PAN.

Tytuł profesora zwyczajnego nauk humanistycznych otrzymał Włodzisław Jazajkowski z UJ; nauk politycznych: Marek Waldenberg z UJ; nauk prawnych: Tadeusz Hanuszek, Franciszek Studnicki i Sylwester Wójcik (wszyscy z UJ); nauk przyrodniczych: Bronisław Adam Ferenc z UJ; nauk technicznych: Michał Fuksa, Stanisław Plewa, Jerzy Jan Rys i Witold Stanisław Zabliński (wszyscy z AGH). Tytuł profesora nadzwyczajnego

negu nauk chemicznych otrzymał Maciej Leszko z UJ; nauk humanistycznych: Piotr Szotomka z UJ; nauk matematycznych: Franciszek Hugon Szafraniec i Andrzej Zajtz (oba z UJ); nauk medycznych: Tadeusz Cichocki z AM w Krakowie; nauk prawnych: Apoloniusz Kosciński z UJ; nauk przyrodniczych: Elżbieta Morzyowa z UJ; nauk rolniczych: Stanisław Kamiński z Instytutu Zootechniki w Krakowie oraz Barbara Skucińska z AR w Krakowie; nauk technicznych: Zygmunt Jamroz i Władysław Ziobroń (oba z Politechniki Krakowskiej); sztuk plastycznych: Janina Kraupe-Swidorska z ASP w Krakowie.

ces remontowy i w znacznym stopniu go opóźnia. I tak np. plan Zarządu Rewaloryzacji przewidywał wykwalifikowanie 97 mieszkań. Do 17 bm. wykwalifikowano tylko 49 mieszkań. Wydział Spraw Lokalowych wydał 25 decyzji przydziału mieszkań na potrzeby Zarządu Rewaloryzacji, których jednak nie zrealizowano. Spółdzielczość mieszkaniowa dotychczas nie przyjęła tych mieszkań od wykonawców. Rzecz więc w tym, aby przydziały te nie pozostały tylko na papierze, ale byłyby praktycznie realizowane. Obecnie braknie na potrzeby odnowy 22 mieszkań (ogółem na przyszły potrzeby aż 100 mieszkań). Brakuje także 22 decyzji Wydziału Spraw Lokalowych, które powinny być wydane do końca br. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej tłumaczy brak mieszkań kłopotami z wykonawcami. Obniżony na dziś plan mieszkaniowy jest realny tylko w 70 proc.

Następna sprawa to przydział lokali dla rzemieślników przez naczelników dzielnic i Wydział Handlu i Usług UM. Nie wydano w tej sprawie aż 24 decyzji, a 11 decyzji wydanych nie wykonano. Plan na rok 1981 przewiduje ogółem 75 mieszkań do wykwalifikowania. I jak zapewnił prezydent m. Krakowa, musi być on wykonany, ponieważ mieszkańcy na cele odnowy są sprawą bardzo ważną i nie podlegającą dyskusji, a ich brak nie może hamować procesu inwestycyjnego.

GRAŻYNA NOWAK

Na odnowę zabytków

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

planów architektonicznych i technicznych (często po prostu tych planów brak lub są zbyt późno dostarczane lub przekazywane częściowo, a potem uzupełniane w trakcie remontów). Druga opinia Miejskiego Biura Projektów, które zapewnia, że ze wszystkich powierzchni ich zadań wywiązuje się w terminie, choć przynajmniej o pewnych opóźnieniach (np. brak aneksu projektowego i technicznego oraz przedłużające się badania konserwatorskie w budynkach m. in. w Ryńku Głównym 17 i 19, Grodzkiej 44, Grodzkiej 1, Senackiej 10 i Solskiej 20). Wiele mówi się ostatnio także o deficycie obsady personalnej w krakowskich biurach projektowych. Jeżeli się to spowodowało brakiem etatów — tłumaczy — to w jakiś sposób sprawę. Jeżeli natomiast przyczyną są inne toż, tym bardziej, że młodych, utalentowanych architektów mamy w Krakowie wielu. Istotnym jest jednak zapewnienie dyrektorowi Miejskiego Biura Projektów, że braki w dokumencie zostaną uzupełnione do końca br.

Wykwalifikowanie mieszkań z lokali zabytkowych — tematu tego poświęcono była znaczna część dyskusji. Brak mieszkań, nieterminowe ich opuszczanie przez lokatorów, utrudnia pro-

trzymywanych od prawie roku w Iranie.

Z dalekopisu

(a) Przewodniczący parlamentu irańskiego, Haszemi Rafсандżani oświadczył, że irańskie Zgromadzenie Narodowe podejmie dyskusję na temat losu zakładników amerykańskich w najbliższym niedziale.

SKARGA Przedstawiciel Libanu w ONZ, Hassan Tuani wystosował we wtorek list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym zwrócił uwagę na agresywne poczynania Izraela wymierzone w integralność terytorialną i suwerenność Libanu.

NOWY PREMIER LIBANU Prezydent Libanu, Alias Sarkis zlecił w środę byłemu ministrowi finansów tego kraju, Szafikowi al-Wazani, nowemu utworzeniu nowego gabinetu kierowanego przez Selima el-Hossę podał się do dymisji 16 lipca br.

WOJNA IRAŃSKO-IRACKA Rozpoczął się drugi miesiąc wojny irańsko-irackiej. W depeszach agencjijskich ze strony rano dominują jednak nie doniesienia z frontu, ale informacje na temat wysiłków dyplomatycznych zmierzających do położenia kresu wojnie oraz problem zakładników amerykańskich prze-

Kontrole prywatnych inwestycji budowlanych

WARSZAWA (PAP). Do centralnych organów partyjnych, Rady Państwa, Rady Ministrów, Najwyższej Izby Kontroli, redakcji, a także do Prokuratury Generalnej, napływają liczne sygnały od organizacji społecznych i poszczególnych obywateli, dotyczące naruszenia przepisów prawa, względnie nadużycia stanowisk służbowych przy budowie domów jednorodzinnych i letniskowych lub kwestionując legalność pochodzenia środków finansowych, wydatkowanych na te inwestycje przez ich właścicieli.

Zagadnienie to — żywo nurtujące opinię społeczną — było m. in. poruszane podczas VI Plenum KC PZPR, które w konkretnych uchwale zaleciło Najwyższej Izbie Kontroli i organom finansowym sprawdzenie wszystkich budujących wątpliwości prywatnych inwestycji budowlanych zrealizowanych w ostatnim dziesięcioleciu poza gospodarstwami rolnymi.

W ostatnim czasie prezes NIK wydał zarządzenie, powołujące centralny zespół, który pod przewodnictwem jednego z członków kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli zajmie się organizacją kontroli w tym zakresie oraz analizą dokonanych

ustaleń. W skład zespołu, obok pracowników NIK, wejdą również przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego PZPR, Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, ministra finansów i Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej. Analogiczne zespoły powstaną również przy delegaturach NIK w terenie, przy czym zgodnie z ustalonym zakresem kompetencji bezpośrednie badania kontrolne będą przeprowadzać pracownicy okręgowych zarządów dochodów państwa i kontroli finansowej, a także pracownicy wydziałów finansowych i przedstawiciele odpowiednich komitetów kontroli społecznej.

Kontrolą objęte zostaną stopniowo, ale systematycznie wszystkie budzące zastrzeżenia opinii społecznej prywatne inwestycje budowlane z wyłączeniem jedynie domów mieszkalnych zbudowanych przez rolników na wsi. Szczególna uwaga zwrócona będzie na legalność pochodzenia środków finansowych wydatkowanych na daną inwestycję, legalność zakupu materiałów budowlanych i wykonawczych, prawidłowości rozliczeń z wykonawcą robót budowlanych i z jednostkami organizacyjnymi przy prywatnych osobami wykonującymi usługi transportowe,

prawidłowości postępowania w zakresie uzyskiwania pozwoleń na budowę, podłączania do sieci elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, budowy dróg dojazdowych itp.

Wyniki kontroli będą rozpatrywane przez wyżej wspomniane zespoły w celu dokonania selekcji spraw i wyłączenia tych, w których zgłoszone zarzuty nie znalazły potwierdzenia w materiałach dowodowych. Zakłada się, iż w pozostałych sprawach zgodnie z obowiązującym prawem będą stosowane trzy rodzaje sankcji, a mianowicie: odpowiednie wykorzystanie przepisów podatkowych w celu wyegzekwowania należności skarbu państwa od faktycznych dochodów danej osoby, wyłączenie właściwych konsekwencji służbowych czy dyscyplinarnych z tytułu nadużycia stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści osobistych lub z tytułu innego naruszenia norm etycznych, albo skierowanie spraw na drogę postępowania karnego, jeśli rozmiary ujawnionych nieprawidłowości nasuwają uzasadnione przypuszczenia, że popełnione zostało przestępstwo. Nie wyklucza się zresztą potrzeby zastosowania niekiedy jednocześnie wszystkich trzech rodzajów sankcji.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Łodzianie na wysokiej fali

Piłkarze Widzewa Łódź pokonali w pierwszym meczu II rundy Pucharu UEFA Juventus Turyn 3:1 (1:1). Jest to kolejny, duży sukces łodzian, po wyeliminowaniu w I rundzie Manchesteru United. Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie. Łodzianie dość długo nie mogli sobie poradzić ze zmasowaną i dobrze zorganizowaną obroną Włochów. Pierwszą groźną sytuację stworzył w 10 min. Boniek, który dwukrotnie strzelał, jednak Zoff nie dał się zaskoczyć. W 26 min. znów Boniek przeprowadził jedną, indywidualną akcję, ale i tym razem bramkarz Juventusa popisał się efektywną i skuteczną interwencją. Goście nie ograniczali się tylko do rozbijania ataków łodzian, przy każdej okazji groźno bilansowali, stwarzając nawet więcej groźnych sytuacji podbramkowych niż piłkarze Widzewa. Młynarczyk miał sporo roboty.

W 30 min. po ładnej, szybkiej akcji Widzewa piłkę otrzymał kilku metrów przed bramką Gregora, zmienił Zoff i zdobył prowadzenie dla łodzian. Radość na trybunach nie trwała zbyt długo. Juventus coraz częściej przechodził do ofensywy. Włosi dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu szybko zdobywali teren i kilkakrotnie groźnie strzelali. W 43 min. Bettega otrzymał piłkę na polu karnym i przetrzął ją nad Młynarczykiem. Był to zaskakujący, precyzyjny strzał i nie można chyba winić bramkarza łodzian za utratę gola. W chwilę później Włosi mieli znakomitą okazję do podwyższenia wyniku, ale tym razem Młynarczyk złapał piłkę.

Po przerwie nadal w natarciu byli gospodarze, jednak częściej strzelali piłkarze Juventusa, na szczęście niebyły precyzyjnie. Zespół Bonika może mówić o szczęściu, że nie stracił bramki, bo Włosi dwukrotnie byli bardzo blisko pokonania Młynarczyka. W 69 min. Boniek po minucie Zoffa dokładnie podał do Pięty i ten głową skierował piłkę do pustej bramki. 2:1 dla Widzewa i nadzieje na zwycięstwo wzrosły. Wynik meczu ustalił w 79 min. Smolarek po ładnej akcji łodzian, zapoczątkowanej przez Surlika. Juventus zaprezentował się w

długo. Juventus coraz częściej przechodził do ofensywy. Włosi dzięki lepszemu wyszkoleniu technicznemu szybko zdobywali teren i kilkakrotnie groźnie strzelali. W 43 min. Bettega otrzymał piłkę na polu karnym i przetrzął ją nad Młynarczykiem. Był to zaskakujący, precyzyjny strzał i nie można chyba winić bramkarza łodzian za utratę gola. W chwilę później Włosi mieli znakomitą okazję do podwyższenia wyniku, ale tym razem Młynarczyk złapał piłkę.

Po przerwie nadal w natarciu byli gospodarze, jednak częściej strzelali piłkarze Juventusa, na szczęście niebyły precyzyjnie. Zespół Bonika może mówić o szczęściu, że nie stracił bramki, bo Włosi dwukrotnie byli bardzo blisko pokonania Młynarczyka. W 69 min. Boniek po minucie Zoffa dokładnie podał do Pięty i ten głową skierował piłkę do pustej bramki. 2:1 dla Widzewa i nadzieje na zwycięstwo wzrosły. Wynik meczu ustalił w 79 min. Smolarek po ładnej akcji łodzian, zapoczątkowanej przez Surlika. Juventus zaprezentował się w

Sędziów: Horst Brummel (Austria). Widzów 40 tys.

T.G.

Pożeganie bytomian z PE?

Piłkarze mistrza Polski — Szombierki Bytom przegrali w pierwszym meczu II rundy Pucharu Europy w Sofii z CSKA aż 0:4 (0:1). Bramki zdobyli: Jonosew 22, 58 i 60 min. oraz Zdravkow w 75 min. Spodziewano się zwycięstwa gospodarzy, którzy w pierwszym rundzie wyeliminowali obrońcę trofeum Nottingham Forest, ale nawet sami Bulgari nie przypuszczali, że będzie ono tak wysokie. Polacy zegrali nie tylko przez 15 minut, kiedy to mieli dwukrotnie okazję do zdobycia prowadzenia, Ogaza jednak nie

wykorzystał sytuację podbramkową. Później zaczęła się uciążliwa przewaga CSKA, które zdobyło w 22 min. prowadzenie. Po przerwie bytomianie dali się zepchnąć do obrony, popełniali liczne błędy, niecelnie podawali, ułatwiając zadanie gospodarzom, którzy zdobyli jeszcze trzy bramki, a mogli ich strzelić więcej. Szombierki zawiodły więc w Sofii, prezentując słabą formę. Porażka aż 0:4 praktycznie eliminuje bytomian z dalszych rozgrywek o Puchar Europy, bowiem odrobienie strat za dwa tygodnie

na własnym stadionie wydaje się raczej niemożliwe. Nie liczyliśmy zresztą na wielkie sukcesy mistrza Polski w europejskich pucharach, jednakże można się było spodziewać nieco lepszej postawy naszej drużyny. W Sofii bytomianie zupełnie rozczarowali.

Szombierki: Surlik — Sońnica, Mierzwik, Fuhl, Sroka, Byś, Janik, Wójciewicz, Kwaśniewski, Ogaza, Nagiel. Zmiany: od 63 min. za Nagiela — Wiecek, od 77 min. za Janika — Rabenda. Złotą kartkę otrzymał Kwaśniewski. (tg)

Turniej kręglarski

Dziś w godz. 16.00-18.30 Zarząd Polskiego Związku Kręglarskiego Oddział Wojewódzki w Krakowie organizuje „Masowy Turniej Kręglarski dla niezerzeczonych”. W turnieju mogą startować wszyscy chętni od 10 lat. Uczestnicy winni przynieść ze sobą ubiory sportowe. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody i dyplomy. Turniej odbędzie się w kręgielni Domu Kultury Kolejarza w Krakowie przy ul. Filipa 6.

Tenis dla niezerzeczonych

Kolejowy Klub Sportowy „Olsza” organizuje turniej tenisowy par dla niezerzeczonych w dniach 25-26 października br. Początek turnieju 25 bm. o godz. 9. Zgłoszenia w sekretariacie klubu przy ul. Siedleckiej 7 tel. 176-09. Losowanie odbędzie się w dniu 24 bm. w lokalu klubu o godz. 17.

Express Lotek

1, 10, 17, 36, 40

Maly Lotek

I los: 5, 13, 21, 31, 35
II los: 7, 21, 25, 29, 31.

Nowy Sącz Klasa A — gr. I

Poprad Muszyna — Gród Podgrodzie 4:0, Orzeł Wojnarowa — Kolejarz Ib 1:2, Zagorzany — Piątkowa 0:7, Barczanka — Łosów 3:0, Helena — Pomociec Gorlice 3:0.

1. Barczanka 9 17 31: 6
2. Poprad 9 14 29: 9
3. Kolejarz Ib 9 13 15: 11
4. Pomociec 9 10 24: 38
5. Helena 9 9 19: 14
6. Gród 9 9 15: 16
7. Piątkowa 9 8 24: 19
8. Orzeł 9 8 17: 21
9. Łosów 9 8 11: 16
10. Swiniarsko 9 5 14: 13
11. Korzena 8 3 6: 21
12. Zagorzany 9 2 8: 14

Grupa II

</

W Radzie Bezpieczeństwa

Wybory przedstawicieli Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). Podobnie jak przed rokiem, sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zaczyna mieć kłopoty z wyborem drugiego przedstawiciela krajów Ameryki Łacińskiej w Radzie Bezpieczeństwa. Tym razem na miejsce po Jamajce na lata 1981—82 kandydowały pierwotnie Kostaryka i Kuba.

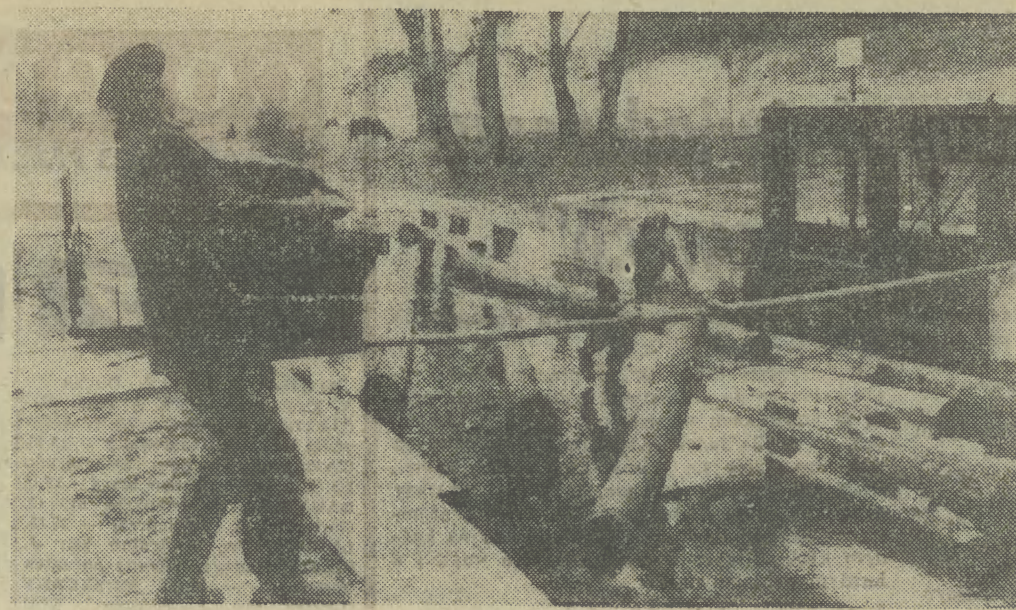
Po wycofaniu kandydatury przez Kubę, na jej miejsce do wyborów stanęła Gujana. Po uzyskaniu w trzecim losowaniu 74 głosów przez Kostarykę i 70 głosów przez Gujanę, ta ostatnia wycofała swoją kandydaturę.

Jednakże mimo formalnego wycofania się Gujany, już w następnym głosowaniu Kostaryka uzyskała 90 głosów, a Gujana — 47. Tak więc Kostary-

ka znów nie zdobyła wymaganych dwóch trzecich głosów. Powodem tego jest prawdopodobnie fakt, że Kostaryka należy do bardziej zachowawczych krajów trzeciego świata i nie jest członkiem ruchu niezaangażowanych a większość członków Zgromadzenia Ogólnego pragnie mieć w Radzie Bezpieczeństwa kraj związany z tym ruchem.

W dalszych następnych 4 głosowaniach wysunęto jeszcze kandydaturę Nikaragui. W ósmym głosowaniu Kostaryka uzyskała 86 punktów, a Nikaragua — 60.

W ubiegłym roku Zgromadzenie Ogólne odbyło się 151 głosów, zanim Kuba i Kolumbia nie wycofały się z tej konkurencji, a miejsce w Radzie Bezpieczeństwa dostało się Meksykowi.



Wczesną wiosną rozpoczynają tworzyć trawę z dłuższych nagromadzonych na bindugach w okresie zimowych wyrobów, potem przez całe lato, aż do późnej jesieni augustowscy flisacy spławiają drzewo do tartaku w Augustowie i składnie zalańskich, skąd augustowska sosna trafia do fabryk celulozy i papieru. W tym roku ponad 40 tys. ton cennego surowca z Puszczy Augustowskiej, poprzek Czarna Hańcza, Kanał Augustowski, liczne jeziora i śluzę dotarło do miejsca przeznaczenia w blisko 1100 tratwach. N/z: ostatnie służowanie w służbie „Gorczyca” gm. Plaska.

Telefoto fot. CAF — Roman Sienko

W Nowosądeckim trwa skup sliwek Rolnicy kontynuują prace polowe

(Inf. wł.). Kilka dni słonecznej pogody w ub. tygodniu spowodowało spiecenie skupu sliwek w województwie nowosądeckim. Dni 14—17 bm. były najgorętszymi egzaminami z organizacją dla instytucji zajmujących się skupem. Dziennie rolnicy dostarczali do punktów skupu nawet do późnych godzin nocnych po 1.200—1.400 t owoców, który przy nieudróżnieniu innych nazwano złotym owocem sezonu. Czy w tym gorącym okresie odbiorcy nie stracili głowy, a dostawcy nerwów? Mając pełną szacunek dla doświadczonego handlowców trudno przemielić kilka zgrzytów. W Bieczach jednego dnia już o godz. 16.00 rolników z pełnymi furmankami sliwek odesłano z kwitkiem do domów. W Jeleń zawiązano transport owoców z punktu skupu do przetwórstwa, w Łącku też nie obyło się bez zahamowań. Z drugiej strony prawdą jest, że handel i przemysł przetwórczy nie mają optymalnych warunków do sprawnego przeprowadzenia skupu. Skrzynki jest wprawdzie pod dostatkiem, ale nigdzie w kraju nie kupi odpowiednich gwoździ do ich naprawy. Same punkty skupu to ciagle prowizorki, a niejednokrotnie funkcje punktu pełni chłopska stodoła. Na tak poważną akcję, wzorem 1976 r.

(„kieska urodzaju sliw”) należy koniecznie uruchomić specjalne konwoje samochodów dostawczych.

Wracając do tegorocznej akcji: skupiono już grubo ponad 10 tys. t sliwek, część poszła do „Hortexu” na mrożonki, Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego przyjmują po 500 t sliw dziennie, sliwki są też dostarczane w głąb kraju.

(Inf. wł.). Rolnicy kontynuują spóźnione prace polowe. W dalszym ciągu wysiewanie są zboża ozime, prowadzą się wykopy ziemniaków. Potwierdziła się opinia, że w tym roku jest ich mniej niż w ubiegłym. W rejonie proszowieckim główne prace koncentrują się przy suszeniu i dostawach tytoniu, którego tamtejsi rolnicy dostarczają około 15 proc. całej krajowej produkcji. Opóźnione są także wykopy i dostawa buraków cukrowych, które zaraz po odbiorze dostarczane są do cukrowni „Chybie”. Ten siodki towar przyjmują już m. in. punkty skupu w Sieciechowie, Kościelcu, Szeniawie, a także w województwie tarnobrzeskim w Żabnie, Szczepanie, Dąbrowie Tarnowskiej i innych. Są to największe potencjały w produkcji buraków cukrowych. (cm)

WARSZAWA (PAP). Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP: ANDRZEJ KIJOWSKI: —

Od osiem lat nie wydano żadnej mojej książki. W tych warunkach nie mogę planować nowych książek, pracuję tylko na zamówienia filmowe. Ostatnio skończyłem wspólnie z Janem Józefem Szczepanem scenariusz filmu pt. „Z dalekiego kraju”

Na warsztacie twórców

dla Krzysztofa Zanussiego. Jest to opowieść o kraju, środowisku i pokoleniu, w którym urosł papież Jan Paweł II.

JAN BATOR: — Montuję film „Zapach psiej sierci”, oparty na powieści Wojciecha Żukrowskiego. Zdjęcia wykonywał w Bułgarii, w filmie grają Izabela Dziurka, Roman Wilhelm i kilkoro aktorów bułgarskich. Myślę o ponownym podjęciu — przerwanym przed rokiem — realizacji filmu pt. „Kim jest ten człowiek”, którego bohaterem jest osobnik wplątany w walkę konspiracyjną polskiego z wywiadem III Rzeszy. Akcja kończy się tu we wrześniu 1939 r.

„Zaduszki Jazzowe” po raz dwudziesty piąty!

W najbliższy poniedziałek rozpoczyna się i trwać będą do soboty XXV „Zaduszki Jazzowe”. Jedyny krakowski festiwal muzyki jazzowej, najstarsza w Polsce i jedna z najstarszych w Europie imprez jazzowych o charakterze cyklicznym.

W programie tegorocznego jubileuszowego (choć organizatorzy unikają tego słowa) festiwalu widzimy wiele atrakcji. Dwa koncerty główne festiwalu, w poniedziałek i wtorek, przedstawia krakowski melomanom kilka bardzo interesujących grup zagranicznych. I tak ze stolicy światowego jazzu — Stanów Zjednoczonych — przyjeżdża do Krakowa sektek światowego saksofonisty Billy Harpera (uwaga! przez znawców za następcę legendarnego twórcy współczesnego jazzu Johna Coltrane’a). Interesującą zapowiadają się występ jednego z najwybitniejszych akademickich bigbandów amerykańskich, orkiestry Uniwersytetu Wisconsin.

Nie do końca o prawdę pewnie — lecz w przypadku dojazdu do skutku bardzo ciekawy wydaje się planowany udział w „Zaduszkach” innych amerykańskich wirtuozów — Don Cherrygo i Toma Delaney’a. Oczywiście nie tylko Amerykanie nadawac będą ton krakowskiemu festiwalowi. W zapowiedziach widzimy międzynarodową grupę muzyków (m. in. Edward Vesela) towarzyszących Tomaszowi Stańce, dostrzegamy kwartet Look Dikera z Holandii, najlepszy jazzowy zespół Indii „Jazz Yatra”, „Sektet” czy belgijskiego pianistę Pierre Peusena. Listę uczestników głównych koncertów festiwalu uzupełniają krakowianie z grupą Extra Ball i zespołu Janusza Munika.

W środę, na zakończenie XXV „Zaduszek” odbędzie się w sali Filharmonii koncert specjalny, przygotowany przez popularną krakowską grupę „Laboratorium”. Impreza ta, której scenariusz przewiduje wiele artystycznych niespodzianek — podkreślić ma nie tylko dwudziestolecie festiwalu, ale i inny jubileusz: dziesięciolecie nieprzerwanej działalności „Laboratorium”.

Organizatorem „Zaduszek” jest krakowski Oddział PSJ (przy współpracy SKK SZSP „Pod Jaszczurami”). Do organizatorów odsyłamy więc zainteresowanych po bardziej szczegółowe informacje. Najlepiej zaś — spotkajmy się w poniedziałek, wtorek i środę w sali Filharmonii. (JP)

Dramatyczne losy arrasów wawelskich

Najwspanialsza kolekcja Zamku Królewskiego na Wawelu — arras Zygmunta Augusta, od początku towarzyszący dziełom sztuki polskiego Działu tkanin były zgola nieprawdopodobne: wielokrotnie wywołane, poniewierane i niszczone — niemal cudem wracały, świadcząc o wielkości Polski nie tylko w „złoty wiek”.

Dokąd podróżowały arras na przestrzeni wieków, kto przyczynił się do ich dramatów a kto je ratował? — to temat na wielką epopeję.

Jak dotąd, nie ma monograficznego opracowania dotyczącego tak ważnego dla polskich dzieł tematów. Pierwsza

próba całościowego ujęcia dramatycznych losów tych wspaniałych tkanin na tle historii naszego narodu będzie dzisiaj (czwartek, program I ogólnopolski, godz. 22.55 — koło) program telewizyjny pt. „Dramatyczne losy arrasów wawelskich”. Bohaterem programu jest gospodarz zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu, człowiek — któremu kultura polska ma tak wiele do zawdzięczenia, profesor Jerzy Szablowski. Przypomni on także — wyrosło już przecież nowe pokolenie — dzieło odzyskania archywalnej zabytku w roku 1961.

Program przygotował i prowadzi red. Zbigniew Świercz.

Aukcja bibliofiliska na rzecz odnowy Krakowa

(Inf. wł.) W najbliższą sobotę, 25 października br. w sali klubowej Muzeum Etnograficznego przy pl. Wolnica I rozpocznie się o godz. 16.00 aukcja bibliofiliska na rzecz odnowy Krakowa. Organizują ją oddział krakowski Towarzystwa Przyjaciół Książki i rzeczywiście zapowiada się rewelacyjnie.

Książki będą do wglądu od godz. 15.00, zaś ekspozycja gromadzi rzeczy w trzech działach: druki XIX i XX wieku, literatura i wydawnictwa ekslibrisowe, czasopiśma i wydawnictwa periodyczne.

Z działu pierwszego odnotujmy (według barzo przyzwoitego katalogu z interesującym wspomnieniem o antykwariatach i księgarzach krakowskich Wacława Gaberlego) „Panowanie Kazimierza Jana Alberta i Aleksandra Jagiellończyków, królów polskich i W. Książki Litewskich” Albertandego, „Śmiech o komizmie” Bergsona, czy wydanie z r. 1935 „Spowiedzi chuligana i innych poezji” Jesieniana. Pozytywnie tutaj jest 297. Z działu drugiego od numeru 298 do numeru 356 zwracają uwagę zarówno małe książeczki-

zbiorki ekslibrisów, jak i na przykład „Polski ekslibris w Moskwie roku 1922” Ettingera. Dział trzeci przynosi kilka ciekawych pozycji, m. in. „Przełogi Rzeczy Polskich” numer 24, 30, 15, 20 z roku 1862.

A więc pedymy wszyscy — miłośnicy książki — na Wolnicę w najbliższą sobotę, może uda się nam zwyciężyć w rzetelnym podbijaniu ceny, zaś zyski ze sprzedaży wzmocnią fundusz odnowy Krakowa.

(Olg. Jędrz.)

Zapalnia Cyfelników Zarobki emerytów i rencistów

W 1979 roku przeszedłem na emeryturę. Moje świadczenia z tego tytułu nie są wysokie, a wobec tego, że czuję się jeszcze dobrze pracując nadal, ale na pół etatu i zarabiam 2 tys. zł miesięcznie. Ostatnio wszyscy pracownicy z mojego zakładu pracy otrzymali podwyżkę. Czy i mnie ta regulacja płac może dotyczyć, bez utraty emerytury?

W związku z podwyżkami pensji w mojej grupie zawodowej, zarabiam obecnie więcej, a więc moje zarobki przekroczą w 1980 roku kwotę 36 tys. zł, o 900 zł. Czy ZUS zawiąże mi z tego powodu rentę?

Listów podobnej treści otrzymałbym ostatnio sporo, dlatego wyjaśniam. Dotychczas, emeryt lub rencista mógł zarobić rocznie 24 tys. zł albo jeśli spełniał wymagane warunki 36 tys. zł. Z informacji jakich udzielił nam dyrektor Oddziału Krakowskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Henryk Bogacz wynika że wobec

dokonywanych obecnie podwyżek płac, zarobki rencistów i emerytów zatrudnionych aktualnie w niepełnym wymiarze godzin mogą przekroczyć górną granicę (24 lub 36 tys. zł) bez zawieszenia renty czy emerytury, jeśli są to przekroczenia wynikające wyłącznie z ostatnio dokonywanych regulacji płac. Zakłady pracy powinny wobec tego, wydając emerytom i rencistom zaświadczenia o wysokości zarobków uzyskanych w 1980 r. wykazywać odrębne kwoty otrzymywane z tytułu ostatnio dokonanych podwyżek.

Gdyby tak można było przy okazji zniżania różnych form poprawy sytuacji materialnej rencistów bez względu na te tzw. „stare” i „nowe” portfele rozpatrzyć możliwość pracy emerytów w pełnym wymiarze godzin bez zawieszania prawa do emerytury, skorzystałoby z tego dobrodziejstwa na pewno wiele osób a i zakłady pracy zatrudniające obecnie wielu fachowców w niepełnym wymiarze godzin, przyjęłyby taką ustawę z satysfakcją.

PISZA DO NAS

„FENIKS” I LOKATORZY

Mieszkańcy budynku przy ul. św. Jana 2 w Krakowie nie mają łatwego życia ze względu na to, że w kamienicy tej miesi się lokal rozrywkowy „Feniks” i ciastkarnia „Spotem”. Skutki tego sąsiedztwa są nie tylko uciążliwe, ale wręcz uniemożliwiające wypoczynek nocny i normalne życie. Podwórko-studnia pełne jest odpadków żywności i stało się wielkim zerowiskiem, szczytów. Nawet na V piętrze tej kamienicy buszują szczury i myszy, nie mówiąc już o karakach, istnienie lokalu nocnego w budynku mieszkaniowym pociąga za sobą również inne uciążliwości dla lokatorów. W każdą sobotę „Feniks” urządza także nocne zabawy również w herbaciarni, która w ogóle nie jest przystosowana pod względem tłumienia dźwięku i wentylacji do tego rodzaju imprez. Do 3 nad ranem budzą drżące w posadach. Tuż koło budynku znajduje się kabina MO i mimo to prawie reguła są awantury i biaty, głośne uderzanie targu między panami a paniami podejrzanych autoramentu, późna noc po zakończeniu działalności lokalu. Ustawiony jest tam także znak zakazujący postoju samochodów a stoi ich tam w nocy wiele. 150 lokatorów tego budynku marzy o jednej spokojnie przespanej nocy. Mimo licznych interwencji, lokatorzy nie mogą się także doprosić, aby ktoś naprawił instalację elektryczną. Od dłuższego bowiem czasu na VI piętrze pali się dzień i noc kilkadziesiąt żarówek.

Kilkadziesiąt podpisów lokatorów

KRAKÓW CZY BABILON

O krakowskich „wiszących ogrodach” czyli drzewkach — samosiejkach pisano już kilkakrotnie. Jest taki okaz na Basztowej, jest na Karmelickiej (nawet podświetlony neonem), ale najwspanialszym wiszącym ogrodem a właściwie to już lasem jest Brama Floriańska. Na tarasie od strony ulicy Floriańskiej, rosną sobie dwa dorodne drzewka, a wiadomo nawet nie fachowcom, że korzenie drzew rozsadzają mur i zaprawę. To prawda, szkoda każdego wiecietego drzewka, ale szkoda jeszcze bardziej pięknej bramy, zabytku z którego jesteśmy dumni.

JACEK G., Kraków

WYKOPALI I... POSZLI

Wiosną br. przedsiębiorstwo wykonujące wykopy pod instalację ciepłowniczą przy ul. Alfreda Lampego w Krakowie za-

pomniło chyba po co je wykonało, skoro do tej pory wykopy pozostały tak jak były, tyle tylko że zdążyły już zarosnąć trawą a ponieważ są zabezpieczone tylko przewoźniczą kładką zbitą z kilku desek, które zaczynają już gnici, stanowią niebezpieczną pułapkę. Chodzić muszą tedy dzieci i osoby starsze, kto będzie odpowiadał za to, jeśli ktoś spadnie do wykopu na betonowe podłoże?

H. S.

NEC HERCULES...

Artykuł Jerzego Piekarczyka „Heracles na Kraków za słaby”, „G.P.” 18. X. 1980 — napisany z pasją niedługo heraklesową — skłania się gwałtownie do kłopotliwych... To prawda że władze miasta, które przez ćwierć wieku obciążały rynek rozciągane katastrofalnej sytuacji lokalowej Krakowskiego Teatru Muzycznego (Opera, Operetka, Balet) do dziś niczego dobrego w tym kierunku nie zdążyły. I chwała niech będzie temu, kto o tym przypomina. Jednak obwinianie władz za odejście poszczególnych dyrektorów KTM, to już lekka przesada.

Wybitny dyrygent Kazimierz Kord odezwał, bo zaproszono go do Krakowa — lepsze stanowisko (WOSPR w Katowicach). A że okoliczności owej odejścia nie były zbyt miłe — to już wina obu stron (można to bez trudu wykazać).

Piramidalnym mitem jest natomiast zarzut, jakoby Kraków nie potrafił zapewnić „dogodnych warunków pracy” Robertowi Satanowskiemu. Wiem, że stworzono mu u nas warunki wręcz idealne z wyjątkiem... postawienia gmachu KTM. Ale przecież stał on od Krakowa zaangażowany właśnie dla „załatwienia” (układu) na sześciu centralnym owej budowy, do czego zresztą sam się publicznie zobowiązywał. Tymczasem — gdy nagle powstał wacat we Wrocławiu — natychmiast przeniósł się na ową znacznie dogodniejszą posadę (własny gmach opery, większy plan usługowy, zespół).

No cóż... Dyrektorzy mają też swoje prywatne cele; jeśli nie wypłacenie prywatne — trudno ich za to winić, ale tym bardziej... władze miasta. Zresztą nie wszyscy narzekają dyrektorskie trzeba traktować z równą powagą. Np. zwykło się u nas żądać stałe kolosalnych dofinansowań, zupełnie nie zważając na własnej antygospodarskiej rozrzutności i marnotrawstwa. To prawda, że — jak ktoś powiedział — w teatrze trzeba wyrzucić pieniądze okami, aby wracały drzwiami. Tylko żeby wracały...

STANISŁAW LACHOWICZ

PRAWNIK RADZI

LIKWIDACJA KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWEJ

Wysłałem za mąż, oboje mieliśmy książeczki mieszkaniowe tylko w różnych miastach, przy likwidacji mojej krakowskiej odmówiono mi wypłacenia premii za systematyczne oszczędzanie mimo, iż kwotę z tej książeczki chciałem przekazać na książeczkę mieszkaniową męża.

ANNA P., Kraków

URLOP KOMBATANTA

Ile dodatkowych dni urlopu przysługuje kombatanowi 14 czy 10 dni roboczych?

L. M.

Kombatanom i więźniom obozów koncentracyjnych, pozostającym aktualnie w zatrudnieniu, zwiększa się przysługujący im urlop wypoczynkowy o 10 dni roboczych.

bocznych. A zatem po roku pracy przysługuje urlop w wymiarze 26 dni roboczych plus 10 dni roboczych.

DOCELOWO NA SAMOCHÓD

Gdzie i na jakich zasadach można zdobyć książeczkę docelowego oszczędzania na samochód lub inny cel?

Nie ustalono jeszcze terminu ani zasad uruchomienia docelowych form oszczędzania na domki jednorodzinne, samochody czy inne towary. W chwili podjęcia obowiązujących decyzji, popartych szczegółowymi przepisami, na pewno czytelników na łamach prasy o tym poinformujemy.

Zredagowała: JÓZEFA PIOTROWSKA-GRAJEK



(B) Jesień w parku... CAF — Uchymiak — telefoto

Powstaje NSZZ Pracowników Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP). Rozpoczął działalność utworzony przed kilku dniami Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu Zagranicznego. W zebraaniu założycielskim wzięli udział przedstawiciele 20 przedsiębiorstw i instytucji handlu zagranicznego. Przewodniczącym MKZ został Krzysztof Wantoła z „Metalexportu” w Warszawie. Podjęto prace nad projektami statutu i programu działania związku. Pierwsze wersje tych dokumentów będą gotowe do 27 bm. i zostaną niezwłocznie rozesłane do wszystkich jednostek handlu zagranicznego.

Inicjatywę utworzenia autonomicznego związku zawodowego skupiającego pracowników handlu zagranicznego rozdzielił przezwyciężenie o konieczności integracji i odrębnej reprezentacji związkowej tej grupy zawodowej rozproszonej w licznych resortach. Organizatorzy związku uważają, że w działalności związku wielozawodowego gubią się szczególne problemy zawodowe i interesy pracowników handlu zagranicznego. Celem nowo zakładanego związku jest podniesienie rangi zawodu i skuteczna obrona interesów pracowników.

Proces K. Orzechowskiej

WARSZAWA (PAP). Przed Sędzią Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces 19-letniej Katarzyny Orzechowskiej, oskarżonej o zabójstwo swojej matki — Danuty.

Z aktu oskarżenia wynika, że przed zamordowaniem K. Orzechowskiej pozostawała przez okres kilku lat pod opieką poradni zdrowia psychicznego. Z opinii biegłych psychiatrów, wydanej na podstawie przeprowadzonych badań klinicznych wynika, że K. Orzechowska w odniesieniu do zarzucanego jej czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia, znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(Dokończenie ze str. 1)

czytelników w liście zatytułowanym „Głos robotniczy” napisał wręcz: „Ziemia stanowi naszą wspólną własność, zatem i plody rolne ziemi są przeznaczone do wspólnej konsumpcji”.

I nad tym właśnie zdaniem chciałbym się chwilę zatrzymać. To dobrze, że czytelnik, będący, jak przypuszczam, przedstawicielem klasy robotniczej — czuje, iż ziemia jest naszą wspólną własnością. Szkoda tylko, że do tego przynajmniej dopiero wówczas, gdy przychodzi dzielić jej plony. Ale przecież, żeby było co dzielić, trzeba przez cały rok na tej ziemi ciężko pracować. Trzeba w tej ziemi sypać nawozy sztuczne, chronić rośliny chemicznymi środkami, trzeba użyć maszyn do jej uprawy, na budowę urządzeń melioracyjnych wykorzy-

stać odpowiednie materiały budowlane. Wszystko to, co ziemi potrzeba, trzeba przynieść z odległego miasta na pole. Aby sprowadzić plody rolne do spiżarni, trzeba użyć licznych maszyn i środków transportowych. Minęły te czasy, kiedy to mówiono: chłop śpi, a w polu mu rośnie. Oczywiście i dziś na wsi można znaleźć takich, którzy „śpią”, ale niestety, wówczas na polu rosną tylko chwasty. Na szczęście coraz mniej tu obiboków i nie uprawianej ziemi, coraz więcej ona rodzi. A jest w stanie rodzić jeszcze lepiej, jeżeli przemysł dostarczy rolnikom dostateczną ilość środków produkcji. Tymczasem — jak obliczają specjaliści — brak chemicznych środków ochrony roślin spowodował w tym roku obniżenie plonów ziemniaków o kilkadziesiąt kwintali na każdym hektarze. O 1/3 z tego

Jeśli rolnik orze sochą...

powodu są niższe zbiory owoców. Opóźnienie dostaw i tak niedostatecznych ilości nawozów mineralnych — spowodowały straty zbóż sięgające 5 mln ton. Dziś na rzecz rolnictwa pracuje zaledwie 4 proc. potencjału przemysłowego. Brak przechowalni i podstawowych urządzeń do przetwórstwa. Z tego powodu nie nadaje się do konsumpcji 20 procent z trudem przecież wyprodukowanego mleka. A ile psuje się ziemniaków z powodu złe zaprojektowanych piwni w miejskich blokach? Śmiem twierdzić, że wyrzuci się ich co najmniej połowę już po kilku tygodniach przechowywania w ogrzewanych

pomieszczeniach. I mimo, że nieustannie apelujemy do projektantów i budowlanych nowych domów: nie budujcie piwni z centralnym ogrzewaniem, od 35 lat buduje się tak samo.

Rolnik sam musi tworzyć dla siebie warsztat pracy. Podobnie jak w mieście, jest on coraz droższy. W ostatnich latach wielokrotnie drożały maszyny, środki chemiczne, pasze, materiały budowlane. Kupione niejednokrotnie za setki tysięcy złotych urządzenia i ciągniki całymi miesiącami stały z powodu niedostatków części zamiennych, ogumienia, akumulatorów. To dodatkowo podrażało koszty. Jak wskazują kontrole, oko-

ło 30 proc. materiałów budowlanych przeznaczonych dla wsi wędrowało na place budów nierzecznic. Czas stracony w oczekiwaniu całymi tygodniami na wagiel, zużywany nieproduktywnie nie przynosi korzyści przeciętnemu rolnikowi.

„Czy ich (rolników) — przyp. E. P.) nie obowiązują dyscyplina społeczna i odpowiedzialność za wykonywanie narodu?” — pyta czytelnik w cytowanym już liście.

Odpowiem więc na to pytanie słowami już wcześniej przytoczonymi tego samego czytelnika: Ziemia stanowi naszą wspólną własność... Skoro tak, należy o tym pamiętać wszędzie i przez cały

rok, a nie tylko przy okazji zbioru plonów.

I jeszcze jedno: w roku ub. średnie zarobki rolników były o około 20 proc. niższe niż zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Dziś, kiedy do kieszeni klasy robotniczej i innych zawodów pracujących poza rolnictwem przekazano dodatkowo sporo miliardów złotych, ta dysproporcja jeszcze bardziej się pogłębia. W roku bieżącym nawet wyższe niż w latach poprzednich ceny produktów rolnych zapewne nie wyrównają tej różnicy. Tu muszą zadziałać prawa ekonomiczne. Ale na ten temat niech wypowiedzą się fachowcy.

W zakończeniu listu anonimowy czytelnik pisze: „W tej sytuacji należy podjąć konkretne działania... Wszyscy powinniśmy pracować rzetelnie, z pełną odpowiedzialnością dla dobra narodu i naszej ludowej ojczyzny”.

EDMUND PIEKARZ

